MINI ZŁOŚNICA

ZA BIAŁĄ STOKROTKĄ, GDZIEŚ NA SKRAJU ŁĄKI,
ZA DOMKIEM PAJĄKÓW I ZWINNEJ BIEDRONKI
ROSŁO WIELKIE DRZEWO – DĄB COKOLWIEK STARY,
MIAŁ GRUBE KORZENIE, SZEROKIE KONARY,
A W KORONIE DRZEWA SKRYŁY SIĘ MINIUTKI,
TAKIE MINIMALNE I WESOŁE LUDKI.
MIAŁY NA SWYCH GŁOWACH KOLOROWE WŁOSKI,
DOSYĆ SPORE OCZY I OKRĄGŁE NOSKI.

LECZ I W TEJ RODZINIE ZŁOŚNICA MIESZKAŁA.
KAŻDY CZMYCHAŁ Z DROGI, GDY SIĘ GDZIEŚ ZJAWIAŁA.
WRAZ Z ZIMĄ POPRZEDNIĄ W TE STRONY PRZYBYŁA
I TU PRZYZNAĆ TRZEBA – KRZYWD WIELE SPRAWIŁA.
NIE MIAŁA W ZWYCZAJU PROSIĆ I DZIĘKOWAĆ,
WIĘC CÓŻ BYŁO ROBIĆ? PO KĄTACH SIĘ CHOWAĆ.
ZWŁASZCZA, ŻE CZAROWAĆ KLARA POTRAFIŁA
ZŁOŚLIWĄ, MALEŃKĄ CZAROWNICĄ BYŁA.

ZBLIŻAŁO SIĘ ŚWIĘTO – OSTATNI DZIEŃ WIOSNY.
DLA MINIUTKÓW ZAWSZE BYŁ TO CZAS RADOSNY,
WYPRAWIAŁY PIKNIK WESOŁY CO ROKU,
LECZ JAK BĘDZIE TERAZ? KLARA CZYHA Z BOKU.
CZAS DOŚĆ SZYBKO MIJA, JUŻ PORA PIKNIKU,
MINIUTKI SZYKUJĄ ATRAKCJI BEZ LIKU.
BĘDĄ SZTUCZNE OGNIE I KONKURS ŚPIEWANIA,
PSZCZÓŁKI MIÓD PRZYNIOSŁY ZŁOTY DO PODANIA.

WOKÓŁ SERPENTYNY, KWIATY WONNE WSZĘDZIE,
NO I NIESPODZIANKA – GOŚĆ NOWY PRZYBĘDZIE.
ZJAWIŁ SIĘ ANTONI MAG CIUPEŃKĘ STARY,
ZMARTWIŁ SIĘ, ŻE PIKNIK A ON JEST BEZ PARY
I WYPATRZYŁ KLARĘ POŚRÓD INNYCH GOŚCI,
BO NIE WIEDZIAŁ JESZCZE O JEJ ZŁOŚLIWOŚCI.

NIEZADOWOLONA Z TYCH POCZYNAŃ BYŁA,
WIĘC MAGA CZYM PRĘDZEJ W PURCHAWKĘ ZMIENIŁA.
NIE POZOSTAŁ DŁUŻNY, SŁÓW KILKA POWIEDZIAŁ,
TAM GDZIE STAŁA KLARA, SPORY ŚLIMAK SIEDZIAŁ.
ZŁOŚCI SIĘ W SKORUPIE, RÓŻKI WYSTAWIŁA
PURCHAWKĘ W DŻDŻOWNICĘ CZYM PRĘDZEJ ZMIENIŁA
ZE ŚLIMAKA TAKŻE ZOSTAŁO WSPOMNIENIE
- MOŻE SOBIE PISAĆ DŁUGIE ZAŻALENIE,
BO ANTONI ZAKLĘĆ WYRZEKŁ SŁÓW POŁOWĘ
I ZAMIENIŁ KLARĘ W STARĄ, SZARĄ SOWĘ.
GDY SIĘ PRZEPYCHALI, ZMIENIALI NIE MAŁO
PRZYJĘCIE TYMCZASEM NAJSPOKOJNIEJ TRWAŁO,
ZNUDZIŁO MINIUTKI PRZEMIAN OGLĄDANIE,
POJEDLI, POPILI. CZAS WRESZCIE NA SPANIE.
POŚRÓD KWIATÓW, OZDÓB POZOSTAŁA KLARA
I ANTONI – CZYLI MAGÓW NASZYCH PARA.
LECZ I ONI WKRÓTCE BARDZO SIĘ ZMĘCZYLI
I POSTAĆ PIERWOTNĄ SOBIE PRZYWRÓCILI.
NA ODCHODNYM KLARA ANTKA UŚCISNĘŁA
I W TEJ WŁAŚNIE CHWILI CAŁA ZŁOŚĆ PRYSNĘŁA.

wydrukowano dnia: 02.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

BO UŚCISK MAGICZNĄ SIŁĘ W SOBIE MA
ŚCISKAJMY SIĘ CZĘSTO, ON, TY ORAZ JA.
NIE BYŁO PRZYJACIÓŁ NAD ANTKA I KLARĘ,
O TYM TEŻ NAM RZECZE PRZYSŁOWIE DOŚĆ STARE,
KTÓRYM KAŻDY POLAK DOŚĆ GŁOŚNO SIĘ CHLUBI
- TEN SIĘ ZWYKLE LUBI, KTO SIĘ MOCNO CZUBI.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 02.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026